

ADRIAN ŚWIERBUTOWSKI

Uniwersytet Jagielloński

Pion łączności radiowej w ramach Okręgu Białystok Armii Krajowej-Armii Krajowej Obywateli

ABSTRACT

So far, no complete study has been conducted concerning the history and functioning of the radio communications division of the the Białystok District of the Home Army-the Civic Home Army. This article, which is based on archival materials held in Polish archives, aims to change this state of affairs. These include, first of all, the „Mściśław” dispatches addressed to London or the Home Army Headquarters, which are kept in the resources of the Institute of National Remembrance.

W trakcie II wojny światowej jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed Polskim Państwem Podziemnym (dalej: PPP) było utrzymanie sprawnej i stałej sieci łączności. Najbardziej rozpowszechnionym sposobem przekazywania informacji było wysyłanie przesyłek kurierskich czy emisariuszy spełniających niebagatelną rolę w funkcjonowaniu podziemia. Jednak wraz z rozrostem struktur konspiracyjnych dochodziło do zbyt-niego obciążenia sieci, co narażało ją na rozbite przez okupanta. Zaczęto zatem poszukiwać innych możliwości. Tu z pomocą przyszły zdobycze techniki, a konkretnie możliwość wykorzystania łączności radiowej. Był to dynamicznie rozwijany pion, co wynikało także z doświadczeń kampanii polskiej. Dowódcy Armii Krajowej (dalej: AK), pomni niedostatecznego wyekwipowania Wojska Polskiego (dalej: WP) w sprzęt radiowy we wrześniu 1939 r., przywiązywali sporo uwagi do stosownego wyposażenia i wyszkolenia podziemnej armii w sprzęt radiotechniczny. Zmontowanie niezawodnej sieci łączności radiowej na terenie kraju było zadaniem ważnym,

gdyż pozwalało utrzymywać stały kontakt pomiędzy poszczególnymi ogniwami AK a polskimi władzami zlokalizowanymi w Londynie. Informacje przekazywane za pomocą radiostacji mogły być szybko dostarczane, a na ich podstawie możliwe było podejmowanie właściwych decyzji. Było to rozwiązanie o wiele mniej zawodne od tradycyjnych przesyłek kurierskich, które w każdej chwili mogły wpaść w ręce wroga, a sami kurierzy byli narażeni na różne niebezpieczeństwa. Zawsze groziło to niedostarczeniem raportu do odpowiedniego adresata, a to z kolei zmuszało podziemie do działania w dezorientacji.

W łączności radiowej pokładano także ogromne nadzieje w kontekście realizacji planu „W”. W założeniach planistów AK w chwili wybuchu powstania to na łączności radiowej miało spocząć zadanie utrzymania kontaktu pomiędzy poszczególnymi ośrodkami powstańczymi. Także sam sygnał przystąpienia do powstania miał być nadawany m.in. tą drogą. Spodziewano się, że wraz z rozpoczęciem walki będzie to element, który zdecyduje o powodzeniu lub klęsce całego zrywu. Były to założenia jak najbardziej słuszne. Pion łączności radiowej AK miał zapisać chlubną kartę w trakcie gorącego lata 1944 r. W czasie powstania warszawskiego koordynację działań pomiędzy poszczególnymi, odciętymi od siebie, dzielnicami miasta zapewniali żołnierze obsługujący radiostacje, pracujący w trudnych warunkach, pod nieustannym ostrzałem nieprzyjaciela. To także dzięki ich poświęceniu o zrywie w Warszawie dowiedział się świat, dezinformowany wówczas przez władze sowieckie.¹

W tym kontekście staje się ważna szczególna uwaga, jaką przywiązywano do łączności radiowej w latach okupacji. Niestety, nie spotkało się to z takim samym zainteresowaniem ze strony badaczy. Dotychczas nie powstała w pełni kompletna monografia poruszająca to zagadnienie. Najbliższe osiągnięcia tego był Zbigniew Siemaszko, autor pracy *Łączność i polityka 1939–1946*.² Stanowi ona jedynie zbiór opracowań, które nie wyczerpują w pełni tematu. Równie słabo przedstawia się sytuacja opracowania łączności radiowej na poziomie okręgów. Wyjątek stanowi przykład krakowski. Historię funkcjonowania łączności radiowej Okręgu Kraków AK opracował i wydał w dwóch tomach Andrzej Zagórski.³ Niestety analogiczna praca nie ukazała się o Okręgu Białostok AK. Szczątkową próbą podjęcia tego zagadnienia był mój artykuł „Stan łączności radiowej Białostockiego Okręgu AK

¹ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. Armia Krajowa*, t. 3 (Londyn: Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, 1950), 238, 241.

² Zob. Zbigniew Siemaszko, *Łączność i polityka 1939–1946: zbiór opracowań* (Lublin: Norbertinum, 2011, wyd. 2).

³ Zob. Andrzej Zagórski, *Dział Łączności Operacyjnej: łączność radiowa (1943–1945)*, t. 1–2 (Kraków: Tow. Sympatyków Historii, 1999).

na przełomie 1944/1945 r. i jego wpływ na przebieg rozwiązania Armii Krajowej w województwie białostockim”, opublikowany w 2020 r. w czasopiśmie *Societas Historicorum*. Niestety tekst nie zdołał wyczerpać tematu, a przy tym zawierał liczne błędy, które mogłem skorygować dopiero po dodatkowej kwerendzie archiwalnej. Ten artykuł jest między innymi próbą sprostowania zawartych we wspomnianej pracy niejasności.⁴

Brak fachowych opracowań niewątpliwie wynika z faktu szczątkowości informacji, które nie pozwalają na ten moment w pełni odtworzyć dziejów pionu łączności radiowej Okręgu Białystok AK. Wiele materiałów z tego zagadnienia zdeponowanych jest w archiwach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Część z tych dokumentów opublikowano m.in. w monumentalnym zbiorze *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, który wydano w sześciu tomach. Odpowiedzialne za wydanie Studium Polski Podziemnej ograniczyło się do najcenniejszych depesz, ilustrujących zmieniającą się sytuację międzynarodową i pozycję AK.⁵

Dzieje pionu łączności radiowej Okręgu Białystok AK zamykają się w dość krótkim okresie pomiędzy marcem 1944 r. a lipcem 1945 r. Pierwsza z dat wyznacza moment rozwiązania Obszaru Białystok AK, z którego wyłonił się podległy bezpośrednio Komendzie Głównej AK (dalej: KG AK) Okręg Białostocki. Do tego czasu pion łączności radiowej występował wyłącznie na poziomie obszaru. Po jego zlikwidowaniu cały personel i sprzęt zostały przekazane do dyspozycji Komendy Okręgu Białystok (dalej: KOB) AK. Od tej chwili datuje się działalność tego pionu w ramach białostockiego okręgu, na czele którego nieprzerwanie od 1940 r. stał ppłk Władysław Liniarski ps. „Mścisław”.⁶ Pion ten został zlikwidowany dopiero w wyniku

⁴ Zob. Adrian Świerbutowski, „Stan łączności radiowej Białostockiego Okręgu AK na przełomie 1944/1945 r. i jego wpływ na przebieg rozwiązania Armii Krajowej w województwie białostockim,” *Societas Historicorum* nr 81 (2020): 58–64.

⁵ Zob. Tadeusz Pełczyński et al., red., *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 1–6 (Londyn: Studium Polski Podziemnej, 1981). Obecnie w ramach prac prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej jest przygotowywane nowe wydanie tego zbioru, zob. „Książki. Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. I, cz. 1,” ipn.gov.pl, dostęp lipiec 17, 2022, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/13377,Armia-Krajowa-w-dokumentach-19391945-t-I-cz-1.html>.

⁶ Władysław Liniarski ps. „Mścisław” (ur. 1897 – zm. 1984) – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym zawodowy oficer WP. W kampanii wrześniowej walczył w szeregach 62 Pułku Piechoty (dalej: pp) na Pomorzu. Po ucieczce z niewoli niemieckiej został skierowany na Białostoczczyznę jako jeden z oficerów przewidzianych do tworzenia na tym terenie struktur konspiracyjnych. Spośród trzech osób oddelegowanych do tego zadania tylko Liniarski zdołał uniknąć aresztowania przez Sowietów. W 1940 r. mianowany został komendantem Okręgu Białystok Związku Walki Zbrojnej (dalej: ZWZ). Funkcję tę pełnił aż do lipca 1945 r. Wraz z nastaniem drugiej okupacji sowieckiej nakazał podległemu sobie okręgowi przejść do ścisłej konspiracji. Nie podporządkował się rozkazowi

rozbicia go przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: UBP) w lipcu 1945 r. Przez ten czas pion łączności radiowej KOB zmagał się z licznymi problemami. Poważnym zagrożeniem dla jego istnienia była skuteczna działalność okupanta, w szczególności sowieckiego. To właśnie wydarzenia z okresu okupacji sowieckiej determinowały w największym stopniu charakter i działalność pionu łączności radiowej KOB – począwszy od ponownego wkroczenia Armii Czerwonej na Białostoczczyznę, powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN), przez rozwiązanie Armii Krajowej, konferencję jałtańską i likwidację ostatnich czynnych radiostacji. W tak dynamicznie zmieniającej się sytuacji nadzwyczaj ważny był sprawdzony przepływ informacji. Ze względu na toczące się na ziemiach polskich od drugiej połowy 1944 r. działania wojenne i specyfikę okupacji sowieckiej nie było to osiągalne w dotychczas znanych ramach pracy konspiracyjnej. Rosła zatem rola łączności radiowej, posiadającej zdolność przekazywania i odbierania ważnych informacji na duże odległości, w stosunkowo szybki sposób. Od sprawności ich przekazywania zależał stan wiedzy KOB, która musiała podejmować trudne decyzje w tym przełomowym momencie. Zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy łączność radiowa spełniła tę rolę.

Tak jak w reszcie okupowanego kraju, począwszy od pierwszych dni okupacji, łączność białostockiego podziemia oparta była na osobach dostarczających poszczególne meldunki do rąk własnych bądź do lokali kontaktowych. W strukturze konspiracyjnej pion ten zyskał miano łączności konspiracyjnej (Vk). Wchodził on w skład Oddziału V, któremu podlegały wszystkie zagadnienia związane z łącznością. W ramach „piątki” z czasem narodził się pion łączności operacyjnej (Vo), bazujący na nowoczesnych rozwiązaniach technicznych, oparty na wykorzystaniu możliwości radiostacji. Pion łączności operacyjnej w pierwszej kolejności powstał jednak wyłącznie w ramach Oddziału V Komendy Głównej ZWZ-AK. Dopiero wraz ze wzrostem dostępności sprzętu radiowego i operatorów proces ten został rozszerzony na komendy obszarów. Na powołanie własnego pionu łączności radiowej Komenda Obszaru Białostockiego, dowodzona od jesieni

rozwiązującemu AK, przekształcając w lutym 1945 r. podległe sobie struktury konspiracyjne w organizację o nazwie Armia Krajowa Obywateli. Aresztowany przez bezpiekę 31 lipca w Brwinowie pod Warszawą. W 1946 r. skazany na karę śmierci. Karę ostatecznie zamieniono na 10 lat więzienia. Na wolność wyszedł w 1954 r., mocno już schorowany. W połowie lat sześćdziesiątych zaangażował się w działalność kombatancką, wstępując do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Zmarł w 1984 r. w Warszawie; Jan Jerzy Milewski, *Władysław Liniarski (1897–1984). Komendant białostockiego okręgu ZWZ-AK-AKO* (Białystok: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział, 2016).

1942 r. przez płk. Edwarda Godlewskiego ps. „Izabelka”,⁷ musiała stosunkowo długo poczekać.⁸

Dopiero w 1943 r., dzięki uruchomieniu produkcji krajowej i zrzutom alianckim, udało się uzyskać nadwyżkę radiostacji, które skierowano na Białostoczczyznę.⁹ Było to niezwykle istotne. Możliwości wykorzystania łączności radiowej były zawsze ograniczone, a wynikało to z braków w sprzęcie i wyszkolonym personelu. Wiosną 1943 r. Obszar Białostocki, w skład którego wchodził m.in. Okręg Białystok AK, otrzymał trzy radiostacje odbiorczo-nadawcze, dwie typu NSP i jedną typu RK1 (odpowiednik AF4). Zostały one jednak utracone w kwietniu 1944 r., wpadając w ręce niemieckie. W związku z tym po rozwiązaniu Obszaru Białostockiego w marcu 1944 r. Okręg Białostocki musiał całkowicie od zera budować własny pion łączności operacyjnej, do którego przeszła większość funkcyjnych wywodząca się z obszaru. Na przełomie wiosny i lata 1944 r. KOB otrzymała z KG AK sześć nowych radiostacji typu NSP. Miały się one znaleźć przy większych ośrodkach partyzanckich wraz z rozwijaniem się planu „Burza” i odtwarzaniem regularnych jednostek wojskowych.¹⁰ Niestety część z nich także wpadła w ręce niemieckie.¹¹ Według słów jednego z operatorów i dowódców radiostacji – ppor. Ludwika Iwasińskiego ps. „Wrzos” – do czasu zakończenia

⁷ Edward Godlewski ps. „Izabelka” (ur. 1895 – zm. 1945) – uczestnik I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym absolwent Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu. Od 1936 r. w stopniu pułkownika dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Z pułkiem wziął udział w kampanii wrześniowej, m.in. w obronie Warszawy. Po nastaniu okupacji niemieckiej kolejno służył w Służbie Zwycięstwu Polski-Związku Walki Zbrojnej i AK. Jesienią 1942 r. mianowany komendantem Obszaru Białystok AK. Pozostał nim do rozwiązania obszaru w marcu 1944 r. Od maja komendant Okręgu Kraków AK. Aresztowany przez Niemców 19 X 1944 r., został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Groß-Rosen. Przeniesiony potem do obozu Mauthausen, zmarł tam z wycieńczenia na kilka dni przed wyzwoleniem obozu w maju 1945 r. „Godlewski Edward, Józef,” dws-xip.com, dostęp lipiec 17, 2022, <https://www.dws-xip.com/PW/bio/g8.html>.

⁸ *Polskie Siły Zbrojne*, 215.

⁹ Kajetan Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej* (Warszawa: Bellona, 2005, wyd. 2), 25. Radiostacje na wyposażenie KG AK były zrzucone od samego początku misji lotnictwa alianckiego nad Polską. Po raz pierwszy doszło do tego podczas drugiej takiej misji, określonej kryptonimem *Ruction*. W nocy z 7 na 8 XI 1941 r. brytyjski Halifax pilotowany przez Tadeusza Jasińskiego oprócz trzech skoczków zrzucił także cztery radiostacje i dwa odbiorniki radiowe. Zostały one odebrane przez placówkę Ugór nieopodal Łowicza (Ibid., 25–26).

¹⁰ Władysław Żarski-Zajdler, *Ruch oporu w latach 1939–1944 na Białostoczczyźnie. Referat materiałowy*, cz. 1 (Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1966), 185.

¹¹ Kazimierz Krajewski i Tomasz Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO. VII 1944 – VIII 1945* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen; Dom Wydawniczy Bellona, 1997), 98.

okupacji w ręce Niemców miały wpaść podlegające mu dwie radiostacje odbiorczo-nadawcze.¹²

Łączność radiowa była jednym z najbardziej elitarnych pionów Armii Krajowej. Dotyczyło to także Okręgu Białostockiego. Wynikało to z faktu, że wykorzystywany sprzęt radiowy oraz przewidziane dla niego zadania wymagały odpowiedniej obsługi, złożonej z osób wyszkolonych do pracy z zaawansowanym sprzętem łączności. Wartość posiadanych radiostacji była równie przeogromna, zważywszy na trudne warunki okupacyjne i oddalenie od krajów alianckich. Dlatego do jego obsługi delegowano osoby o specjalnych umiejętnościach. Wiadomo, że początkowo za całość kształtu szkolenia z zakresu łączności w okręgu odpowiadał kpt. Leonidas Juwżenko ps. „Łątka”,¹³ przedwojenny oficer łączności i uczestnik kampanii polskiej w ramach Samodzielnej Grupy Operacyjnej (dalej: SGO) „Narew”. Od mniej więcej 1943 r. szkoleniem z radiotelegrafii zajmowali się bracia ppor. Henryk Iwasiński i ppor. Ludwik Iwasiński, równocześnie będący radiooperatorami posiadanych przez okręg radiostacji. Według niesprawdzonych danych w ten sposób w Okręgu Białostockim przeszkolono ok. 20 radiotelegrafistów.¹⁴

Dział łączności operacyjnej (radiowej) w strukturze konspiracyjnej okręgu wchodził w skład Oddziału V Komendy Okręgu Białostok AK. Na czele Oddziału V stał mjr Tadeusz Kaczyński ps. „Szubrak”, odpowiedzialny za całość spraw łączności. Dalej podlegał mu Zygmunt Jakiel ps. „Wyga”, który przysłany z Warszawy jesienią 1943 r., objął zwierzchnictwo nad pionem łączności radiowej Obszaru Białostok AK. Równocześnie sprawował rolę zastępcy mjr. „Szubraka”. Wiosną następnego roku został zastąpiony na tym stanowisku przez ppor. Janusza Dąbrowskiego ps. „Janusz”, któremu bezpośrednio podlegały dwie radiostacje.¹⁵ Dowodzili nimi wspomniani

¹² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku (dalej: WUSW w Białymstoku), 012/849, Odpis z odpisu oświadczenia Ludwika Iwasińskiego, b.m., b.d., 9–10.

¹³ Leonidas Juwżenko (ur. 1909 – zm. 1942) – przedwojenny oficer łączności w stopniu kapitana. Absolwent Szkoły Podchorążych Inżynierii w Warszawie. W trakcie kampanii wrześniowej dowódca kompanii ciężkiej łączności SGO „Narew”. Wraz z oddziałem przekroczył granicę litewską. Internowany w Połędzie, podjął się wraz z innymi oficerami próby ucieczki i przedostania się na zachód. Po niepowodzeniu tego planu znalazł się na Białostocczyźnie, gdzie wstąpił do struktur konspiracyjnych. Pod pseudonimami „Sawicz” i „Łątka” był szefem łączności w sztabie Obszaru Białostok ZWZ-AK. Przypadkowo aresztowany przez Gestapo 15 VII 1942 r. w Białymstoku, cztery miesiące później (5 XI 1942 r.) został rozstrzelany przez Niemców wraz z 27 innymi zakładnikami; Mieczysław Potocki, *Między Dźwiiną a Wilią. Wspomnienia żołnierza Armii Krajowej Ziemi Wileńskiej* (Warszawa: Prohibita, 2008).

¹⁴ Janusz Figura i Zdzisław Gwozdek, „Szkolenie wojskowe żołnierzy ZWZ (AK) w okręgu białostockim,” *Białostocczyzna* nr 4/20 (1990): 21.

¹⁵ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 012/849, Odpis z odpisu oświadczenia Ludwika Iwasińskiego, b.m., b.d., 9–10.

już bracia Iwasińscy. Pierwszą – Henryk ps. „Szarak”, natomiast drugą – Ludwik ps. „Wrzos”. Obaj posiadali wykształcenie inżynierskie w zakresie obsługi technicznych środków łączności.¹⁶ Za osłonę radiostacji odpowiadał z kolei ppor. Tadeusz Gołaszewski ps. „Lis”, który analogiczną funkcję pełnił wcześniej w Komendzie Obszaru Białystok. Ludzie podlegli „Lisowi” dbali o fizyczne bezpieczeństwo radiostacji i ich obsługi.¹⁷

Rozsiane po całym okupowanym kraju radiostacje AK posiadały swoje własne oznaczenia numerowe. W tym systemie dwie radiostacje z Okręgu Białostockiego, stale utrzymujące kontakt, posiadały odpowiednio numery 18 i 72. Radiostacja oznaczona numerem 18 znajdowała się na terenie Białegostoku, natomiast nr 72 nadawała z okolic Zambrowa. Wysyłanie depeesz odbywało się do „Portu”. Pod tym kryptonimem znajdowała się centrala, zlokalizowana pod Londynem i podlegająca Naczelnemu Wodzowi. Centrala w Londynie była stacją przekąźnikową. Wyposażona w radiostację o stosunkowo dużej mocy i czułych odbiornikach, od czerwca 1943 r. była głównym punktem odbierania depeesz z kraju, uczestnicząc w ich przekazywaniu pomiędzy okręgami a Komendą Główną. Takie rozwiązanie miało tę zaletę, że lokowało stację przekąźnikową poza zasięgiem Niemców. Ponadto dawało to Rządowi Polskiemu na uchodźstwie stały wgląd w działalność PPP. W szczególności ta ostatnia zaleta już wkrótce okazała się bezcenna. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium przedwojennej RP otrzymywane depeesze z kraju stały się świadectwem brutalnej polityki sowieckiej.¹⁸

Wejście Armii Czerwonej w każdym z okręgów AK okazywało się momentem przełomowym, całkowicie dezorganizującym pracę struktur podziemnych. Nie inaczej było w przypadku Okręgu Białostockiego. Moskwa, dążąc do sowietyzacji kraju, stosowała najpierw taktykę współpracy, a potem rozbijania oddziałów partyzanckich AK i aresztowania ujawnionych działaczy PPP. Oddziały sowieckie wkroczyły na teren okręgu w połowie lipca 1944 r. 27 lipca zajęły miasto Białystok, stanowiące centrum polityczne, gospodarcze i kulturalne regionu. Natychmiast po wkroczeniu sił sowieckich w mieście ujawnił się okręgowy delegat rządu Józef Przybyszewski,¹⁹

¹⁶ Żarski-Zajdler, *Ruch oporu*, 39.

¹⁷ „Relacja Tadeusza Gołaszewskiego «Lisa»”, Archiwum Notacji OBEN IPN w Białymstoku, b.d., transkrypcja z nagrania video.

¹⁸ *Polskie Siły Zbrojne*, 254–255, 260.

¹⁹ Józef Przybyszewski (ur. 1906 – zm. 1972) – w okresie międzywojennym działacz narodowej demokracji, m.in. od 1934 r. sekretarz Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łomży. Za swoją działalność w 1934 r. został aresztowany i osadzony w Berezie Kartuskiej. W okresie II wojny światowej kontynuował działalność polityczną, będąc członkiem konspiracyjnego SN i Narodowej Organizacji Wojskowej. Jesienią 1943 r. został wyznaczony na stanowisko okręgowego delegata rządu na województwo białostockie. Stanowisko to faktycznie

reprezentujący cywilne struktury Polskiego Państwa Podziemnego oraz kpt. Władysław Kaufman ps. „Bogusław”,²⁰ inspektor białostocki i przedstawiciel Komendy Okręgu. Skierowanie przez ppłk. „Mściława” do rozmów z Sowiecami swojego oficera było oznaką szczególnej ostrożności komendanta okręgu. Już w tym czasie na Białostoczczyznę zaczęły napływać niepokojące wieści o rozbijaniu oddziałów AK na Wileńszczyźnie. Podejrzenia ppłk. Liniarskiego sprawdziły się, choć pierwsze spotkanie Przybyszewskiego i kpt. Kaufmana z gen. Piotrem Sobiennikowem, komendantem miasta, przebiegło spokojnie. Następne nie miało już takiego charakteru.²¹

Kolejne spotkanie 28 lipca dowiodło w pełni wrogich intencji Sowieców. Na deklaracje okręgowego delegata rządu, iż Białostoczczyzna stanowi niezerwalną część Rzeczypospolitej Polskiej, część oficerów sowieckich obecnych na spotkaniu kategorycznie zaprotestowała. Sowieci argumentowali, że tereny te od 1939 r. stanowią integralną część Białoruskiej SRS. Pomijając problem niezdefiniowanej w tamtym jeszcze czasie granicy polsko-sowieckiej i wynikających stąd nieporozumień, Sowieci odmówili całkowicie uznania autorytetu ujawnionych struktur PPP. Oprócz powstających samorzutnie struktur Białoruskiej SRS w Białymstoku 27 lipca zjawiła się także grupa działaczy PKWN, reprezentowana przez komunistkę Edwardę Orłowską.²² Następnego dnia – tj. 28 lipca – specjalnym samolotem do

objął dopiero na początku lipca 1944 r. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Białostoczczyznę ujawnił się jako legalny przedstawiciel polskich władz. Aresztowany przez NKWD, został wywieziony do Moskwy. Do Polski powrócił w 1947 r. i osiadł w Warszawie; Jan Jerzy Milewski, „Przyczynek do biografii Józefa Przybyszewskiego,” *Studia Łomżyńskie* 7 (1996): 77–80.

²⁰ Władysław Kaufman (ur. 1908 – zm. 1989) – przedwojenny oficer WP, absolwent Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Uczestnik kampanii wrześniowej w ramach 11 pp. Od 1939 r. w konspiracji. W okresie od grudnia 1942 do listopada 1943 r. zastępca komendanta Obwodu AK Białostok-miasto. Następnie mianowany komendantem Inspektoratu Rejonowego V Białostok AK, obejmującego m.in. miasto Białostok i okoliczne obwody. Na tym stanowisku pozostał do momentu wkroczenia wojsk sowieckich na Białostoczczyznę, wobec których ujawnił się jako przedstawiciel ppłk. Liniarskiego. Aresztowany wraz z Przybyszewskim, został wywieziony do Moskwy. Do Polski powrócił w 1947 r.; „Kaufman Władysław,” dws-xip.com, dostęp lipiec 18, 2022, <https://www.dws-xip.com/PW/bio/k34b.html>.

²¹ Żarski-Zajdler, *Ruch oporu*, 210–211.

²² Edwarda Orłowska, właśc. Estera Mirer (ur. 1906 – zm. 1977) – działaczka komunistyczna żydowskiego pochodzenia. W okresie międzywojennym członkini Związku Młodzieży Komunistycznej i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. W 1934 r. aresztowana i skazana na pięć lat więzienia. Po ataku Niemiec na ZSRS 22 VI 1941 r. ewakuowana do Kazachstanu, gdzie pełniła funkcję sekretarza obwodowego Związku Patriotów Polskich (dalej: ZPP). 27 VII 1944 r. została samolotem przerzucona do Białegostoku z zadaniem organizowania na tym terenie struktur Polskiej Partii Robotniczej. Po wojnie posłanka do Krajowej Rady Narodowej i Sejmu Ustawodawczego (1947–1952); Edwarda Orłowska, *Pamiętam jak dziś* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1973).

Białegostoku został sprowadzony Jerzy Sztachelski²³ i mjr Leonard Borkowicz.²⁴ Obaj dostali zadanie zorganizowania na terenach Białostoczczyzny struktur władzy podlegających PKWN, uzyskując z jego ramienia specjalne pełnomocnictwa.²⁵

Stworzyło to w Białymstoku sytuację trójwładzy, aczkolwiek z każdym dniem, w dramatycznie szybkim tempie, pozycja AK i delegatury słabła. Na początku sierpnia załóżki komunistycznej Milicji Obywatelskiej rozbiły magistrat zorganizowany przez Czesława Gołębiowskiego, mianowanego na stanowisko prezydenta miasta przez Przybyszewskiego. Komunistom w rozbiciu magistratu wydatną pomoc udzielili Sowieci. Przeciągające się dyskusje polsko-sowieckie ostatecznie dobiegły końca 6 sierpnia 1944 r. W tym dniu zaproszeni na kolejne spotkanie Przybyszewski oraz Kaufman zostali aresztowani i osadzeni w areszcie w Starosielcach, skąd niedługo później wywieziono ich do Związku Sowieckiego. Podobny los spotkał kilku ich współpracowników, nieważnie wydanych przez Przybyszewskiego. Stało się to po uprzednim odrzuceniu przez nich możliwości przejścia pod skrzydła PKWN, który oferował im intratne stanowiska. Rozpoczęło to falę aresztowań wymierzonych w polskich działaczy niepodległościowych.²⁶

²³ Jerzy Sztachelski (ur. 1911 – zm. 1975) – absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, gdzie uzyskał stopień doktora nauk medycznych. W okresie studiów związany z komunistycznym środowiskiem Związku Lewicy Akademickiej Front. W latach 1941–1943 lekarz w Armii Czerwonej. Następnie uzyskał przeniesienie do 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, z którą wziął udział w bitwie pod Lenino. W tym czasie także członek ZPP. Pod koniec lipca 1944 r. wyznaczony przez PKWN na stanowisko pełnomocnika na województwo białostockie. *De facto* jego pierwszy powojenny wojewoda, odpowiedzialny za tworzenie struktur administracyjnych na tym terenie. Później minister handlu i aprowizacji oraz prominentny członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; Tadeusz Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991: władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991* (Warszawa: PWN, 1991).

²⁴ Leonard Borkowicz (ur. 1912 – zm. 1989) – w okresie międzywojennym związany ze środowiskiem komunistycznym, m.in. jako członek Komunistycznej Partii Polski. W 1932 r. aresztowany i skazany na pięć lat więzienia. W czasie II wojny światowej oficer Armii Czerwonej, przeniesiony potem do 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przez parę miesięcy dowódca 1 pp. Uczestnik bitwy pod Lenino. Pod koniec lipca 1944 r. wyznaczony wraz ze Sztachelskim na stanowisko pełnomocnika PKWN z zadaniem zorganizowania władz w województwie białostockim. Od października tego roku zastępca komendanta Milicji Obywatelskiej. Po wojnie odpowiedzialny za zorganizowanie województwa szczecińskiego, jako jego pierwszy wojewoda. Krótko, gdyż przez rok (1949–1950), ambasador RP w Czechosłowacji. W kolejnych latach odsunięty od wysokich funkcji publicznych. Zmarł śmiercią samobójczą; Katarzyna Rembacka, *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)* (Szczecin–Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2020).

²⁵ Henryk Majecki, *Początki władzy ludowej na Białostoczczyźnie (1944–1947)* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1969), 20–21.

²⁶ Żarski-Zajdler, *Ruch oporu*, 212–217.

W tej sytuacji stawało się całkowicie jasne, że Sowieci nie zamierzają respektować praw legalnych przedstawicieli polskiego rządu i wojska. Zastępca Przybyszewskiego kpt. Henryk Jastrzębski ps. „Gryf” w obliczu jawnych aresztowań, dokonywanych przez Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (*Народный комиссариат внутренних дел*, dalej: NKWD), wydał już 12 sierpnia zakaz dalszego ujawniania się przedstawicieli okręgowej delegatury. Analogiczną decyzję podjął ppłk „Mścisław”, w rozkazie z 28 sierpnia 1944 r. nakazując podległym sobie strukturom AK ponowne przejście do ścisłej konspiracji. Oznaczało to równocześnie wstrzymanie wykonania akcji „Burza” w Okręgu Białostockim.²⁷

Poza trudną sytuacją polityczną okręg dopadł problem rozdzielenia jego poszczególnych części linią frontu. Pomimo oczyszczenia z Niemców Białegostoku i większości terenów przedwojennego województwa białostockiego, działania zbrojne na tym terenie przeciągnęły się aż do stycznia 1945 r. Pod koniec sierpnia 1944 r. linia frontu ustabilizowała się na rzekach Narew i Biebrza, odizolowując zachodnie obwody od reszty okręgu. Niestety, wzbiciem okoliczności wpłynęło to dezorganizująco na pion łączności, którego centrum nadawania znajdowało się w powiatach wysokomazowieckim i zambrowskim. Późnym latem 1944 r. oba powiaty znalazły się w samym środku działań zbrojnych, gdzie stacjonowały liczne jednostki sowieckie i niemieckie. Na domiar złego większość skrytek z radiostacjami także znajdowała się na tym terenie. Spowodowało to całkowite zaniechanie działalności przez pion łączności radiowej białostockiego okręgu na kilka miesięcy. Wiadomo, że przed nastaniem okupacji sowieckiej radiostacja białostocka 18 lipca 1944 r. miała otrzymać depezę z Komendy Głównej AK. Nakazywała ona ppłk. „Mścisławowi” nawiązać ścisłą współpracę z Przybyszewskim, który w tamtym czasie objął funkcję okręgowego delegata rządu. Po tej depeży obsługa radiostacji najprawdopodobniej zaprzestała nadawania. Bardzo możliwe, że jeszcze przez kilka dni czuwała, lecz dynamicznie zmieniająca się sytuacja militarna najprawdopodobniej doprowadziła do zaniechania i tej skromnej działalności.²⁸

Straty zostały poniesione zarówno w sprzęcie radiowym, jak i w wyszkolonym personelu. W pierwszym przypadku już na początku akcji „Burza” KOB wysłała na wschód na Grodzieńszczyznę dwa komplety sprzętu radiowego, które najprawdopodobniej wpadły w ręce sowieckie. Dodatkowo na Białostocczyznę ostatecznie nie dotarły wszystkie komplety radiowe. Część z nich utknęła przy przetrzucie granicznym, inne zatrzymał rozwój sytuacji

²⁷ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 045/4, Rozkaz nr 684 komendanta Okręgu Białostok AK ppłk. Władysława Liniarskiego „Mścisława” z dn. 28 VIII 1944 r., b.m., 7–8.

²⁸ *Armia Krajowa*, 5:561.

na froncie wschodnim.²⁹ Straty zostały poniesione także w wyniku aresztowań dokonywanych przez obie strony konfliktu. Jako jeden z pierwszych wpadł mjr Kaczyński, który zatrzymany przez niemiecką żandarmerię posiadał przy sobie kwarcę³⁰ do radiostacji, przysłane z centrali. Ratując się przed dekonspiracją, „Szubrak” kwarcę zniszczył, unieruchamiając jakąkolwiek pracę radiostacji. Uprzedzona o tym Komenda Okręgu wysłała dodatkowy sprzęt radiowy, który niestety także wpadł w ręce Niemców w trakcie transportu nieopodal Czerwonego Boru w powiecie łomżyńskim.³¹

Ponadto władze niemieckie, zdając sobie sprawę ze stanu gotowości Armii Krajowej do wystąpienia zbrojnego w czasie ofensywy sowieckiej, przeprowadziły masowe wysiedlanie ludności ze strefy przyfrontowej. W wyniku tej działalności poważne straty ludzkie poniósł pion łączności. Drużyny radiowe zostały zdekompletowane, część obsługi i radioszyfrantów została wywieziona przez Niemców do Prus Wschodnich. Całkowicie zdeorganizowało to pion łączności radiowej. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja po sowieckiej stronie frontu. Wkraczające za oddziałami Armii Czerwonej NKWD natychmiast przystąpiło do aresztowań wymierzonych w polskie podziemie. Jedną z pierwszych ofiar brutalnej polityki sowieckiej był NN ps. „Andrzej”, który wydał część pionu łączności operacyjnej, doprowadzając do dostania się w ręce sowieckie także sprzętu radiowego.³²

Podsumowując osiągnięcia pionu łączności operacyjnej KOB od marca do sierpnia 1944 r., należy stwierdzić, że przedstawiały się one nad wyraz skromnie. Zdekompletowany sprzęt radiowy, poważne straty poniesione wśród radiotechników oraz aresztowanie szefa łączności mjr. Kaczyńskiego faktycznie doprowadziły do paraliżu tego pionu. W tym czasie nie udało się nawet zmontować na dłuższej łączności radiowej. Była to jednak sytuacja typowa dla całego okręgu. Znamienny jest los raportów wysłanych przez KOB do Warszawy pod koniec sierpnia 1944 r. Nie mogąc ich przesłać drogą radiową, ze specjalną misją do Komendy Głównej wysłano łącznika NN ps. „Kalwadozik”. Nie udało mu się jednak dotrzeć do adresata. Został aresztowany przez władze sowieckie koło Małkini, mając przy sobie raporty Komendy Okręgu i Okręgowej Delegatury Rządu. Postawiło to KOB w trudnej sytuacji – rzeczywistego odizolowania od centrali. Jest to fakt

²⁹ Krajewski i Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO*, 97–98.

³⁰ Kwarc – konkretnie rezonator kwarcowy – element elektroniczny wykorzystywany m.in. w radiotechnice, którego zasada działania oparta jest na zjawisku piezoelektrycznym w kryształach kwarcu. Przyrząd ma za zadanie stabilizację częstotliwości drgań oscylatorów elektronicznych.

³¹ Żarski-Zajdler, *Ruch oporu*, 220.

³² *Ibid.*, 225.

kluczowy dla zrozumienia dalszych decyzji i postawy ppłk. „Mściława”, zmuszonego rozstrzygać o przyszłości konspiracji samodzielnie.³³

Tymczasem polityka sowieckich represji zaostrzała się. Epizod z aresztowaniem „Andrzeja” był dopiero początkiem masowej akcji, wymierzonej w PPP na Białostocczyźnie. Ze względu na znaczenie łączności, będącej swoistym krwiobiegami konspiracji, właśnie tutaj skoncentrowało się zainteresowanie sowieckich służb bezpieczeństwa. Major „Szubrak” po tymczasowym aresztowaniu przez władze niemieckie, dzięki niezdekonspirowaniu się, został uwolniony. Jednak nie nacieszył się zbyt długo wolnością. Już 14 września został ponownie zatrzymany, tym razem przez NKWD.³⁴ Rozpoczęło to zakrojone na szeroką skalę represje wymierzone w pion łączności. Jeszcze w tym samym miesiącu aresztowany został Tadeusz Sobolewski ps. „Roszkowski”, członek obsługi radiostacji, natomiast w okolicach Zabłudowa wykryto radiostację nadawczo-odbiorczą, ukrytą w zabudowaniach Józefa Kajewskiego.³⁵

Wskazywało to na niebezpieczny trend zaciskania się pętli sowieckiej infiltracji wokół pionu łączności radiowej. Pomimo tego Komenda Okręgu nadal starała się nawiązać kontakt z centralą drogą radiową, gdyż wysłanie łączników było obarczone ogromnym ryzykiem. Efektem tego było nadanie przez Okręg Białostok kilku depech w październiku.

Pierwsza z nich została wysłana około 8 października. Wiadomo o niej, gdyż znalazła się pod tą datą w teczce przekazanej premierowi polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie. Z całą pewnością należy stwierdzić, że był to pierwszy kontakt radiowy Okręgu Białostok AK z centralą, gdyż informacje zawarte w depeście nawiązywały do wydarzeń sprzed bagatela dwóch miesięcy. Między innymi wspomniani zostali Przybyszewski i kpt. Kaufman, którzy na przełomie lipca i sierpnia prowadzili rozmowy z Sowietami i przypłacili to aresztowaniem. Dalsze wiadomości podawane przez okręg także nie mogły napawać optymizmem. Wyłaniający się z depestry obraz zdominowany był aresztowaniami i brutalnymi represjami wymierzonymi w żołnierzy AK, grabieżami dokonywanymi przez Armię Czerwoną oraz nieudolnością PKWN.³⁶

³³ Ibid., 226.

³⁴ Zdzisław Gwozdek, *Białostocki Okręg ZWZ-AK*, t. 3, *Wsypy i aresztowania* (Białostok: Towarzystwo Edukacji Niestacjonarnej „Pro Studio”, 1996), 59, 292.

³⁵ Ibid., 105, 125.

³⁶ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), Akta Prezydium Rady Ministrów 1939–1991, PRM. 176, Odpis depech z 8 i 30 X 44 r. z Okręgu Białostockiego dla Prezesa Rady Ministrów, Londyn, 31 XII 1945 r., 3.

Tabela 1. Spis znanych depezb nadanych przez Okręg Białystok AK

Lp.	Data sporządzenia	Data nadania	Data odbioru	Numer	Adresat
1.	21 VII 1944	?	?	?	Komenda Główna AK
2.	8 X 1944	?	?	?	Sztab Naczelnego Wodza
3.	15 X 1944	?	?	582	Komenda Główna AK
4.	20 X 1944	?	31 XII 1944	583	Komenda Główna AK
5.	28 X 1944	?	?	584	Komenda Główna AK
6.	30 X 1944	?	?	586	Sztab Naczelnego Wodza i KG AK
7.	6 XI 1944	?	?	588	Sztab Naczelnego Wodza
8.	6 XI 1944	24 II 1945	?	604	Rząd polski w Londynie
9.	11 XI 1944	?	?	587	Rząd polski w Londynie
10.	3 XII 1944/ 13 III 1945	27 III 1945	28–30 III 1945	632	Sztab Naczelnego Wodza i KG AK
11.	12 XII 1944	23 II 1945	23 II 1945	634	Sztab Naczelnego Wodza i KG AK
12.	15 I/15 III 1945	29 II 1945?	30 III 1945	640	Rząd polski w Londynie
13.	1 II 1945	22 II 1945	22 II 1945	641	Sztab Naczelnego Wodza i KG AK
14.	5 II 1945	?	?	2	Komenda Główna AK
15.	14 II 1945	22 II 1945	?	5	Komenda Główna AK
16.	15 II 1945	22 II 1945	?	11	Komenda Główna AK
17.	21 II 1945	24 II 1945	?	7	Komenda Główna AK
18.	22 II 1945	24 II 1945	1 III 1945	8	Komenda Główna AK
19.	24 II 1945	24 II 1945	?	9	Komenda Główna AK
20.	25 II 1945	24 II 1945	?	21	Komenda Główna AK
21.	19 III 1945	25 III 1945	?	10	Komenda Główna AK
22.	25 III 1945	2 V 1945	3 V 1945	38/28	Sztab Naczelnego Wodza
23.	4 IV 1945	14 IV 1945	?	48	Komenda Główna AK
24.	12 IV 1945	22 IV 1945	22 IV 1945	51	Komenda Główna AK
25.	15 IV 1945	22 IV 1945	23 IV 1945	50	Rząd polski w Londynie
26.	25 IV 1945	2 V 1945	?	63	Komenda Główna AK
27.	25 IV 1945	2 V 1945	?	64	Komenda Główna AK
28.	1 V 1945	2 V 1945	?	70	Komenda Główna AK
29.	1 V 1945	12 V 1945	?	71	Komenda Główna AK
30.	1 V 1945	12 V 1945	?	72	Komenda Główna AK
31.	3 V 1945	12 V 1945	12 V 1945	85	Rząd polski w Londynie
32.	12 V 1945	17 V 1945	?	96	Sztab Naczelnego Wodza
33.	15 V 1945	17 V 1945	18 V 1945	97	Sztab Naczelnego Wodza
34.	17 V 1945	17 V 1945	?	98	Sztab Naczelnego Wodza
35.	21 V 1945	?	?	101	Rząd polski w Londynie
36.	25 V 1945	5 VI 1945	6 VI 1945	105	Sztab Naczelnego Wodza

Na podstawie: AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Zbiór Meldunków Komendanta Okręgu AK-AKO kryptonim „Sarna/Moskwa” ppłk. Władysława Liniarskiego pseudonim „Mścisław/Wujek”; IPMS, Akta Prezydium Rady Ministrów 1939–1991, PRM. 176, Odpis depezb z dn. 8 i 30 X 44 r. z Okręgu Białostockiego dla Prezesa Rady Ministrów, Londyn, 31 XII 1944 r., 3–5; Odpis depezb z województwa białostockiego dla Prezesa Rady Ministrów, Londyn, 2 III 1945 r., 58; *Armia Krajowa w dokumentach*, 5:261, 329, 351, 368–369, 371, 394, 416–417, 419, 561.

Chociaż obraz ten był w niektórych fragmentach przerysowany (m.in. w twierdzeniach o jednolitej postawie ludności białoruskiej podającej się za Polaków), to był to jeden z pierwszych sygnałów o prawdziwej sytuacji na Białostocczyźnie. Depesza Okręgu Białostok AK z 8 października 1944 r. wyznaczyła jeden z podstawowych celów pionu łączności radiowej na następnych kilka miesięcy. Tym celem było informowanie polskiego rządu na uchodźstwie o prawdziwym obrazie okupacji sowieckiej. Miało to dwójaki cel – dostarczenie polskiemu ośrodkowi emigracyjnemu argumentów przeciw Sowietaom i dokumentowanie w ten sposób dramatu polskiej ludności na terenach województwa białostockiego.³⁷

Kolejne depesze, tym razem kierowane do Komendy Głównej AK, zostały nadane odpowiednio 15 i 20 października 1944 r. Treść pierwszej odnosiła się do obecności na terenie Okręgu Białostok ppłk. Janusza Szlaskiego ps. „Prawdzic”,³⁸ dowódcy Okręgu/Podokręgu Nowogródek AK, który po rozbiciu jego oddziałów przez Sowietaów znalazł się na Białostocczyźnie.³⁹ Druga depesza koncentrowała się wokół ogólnej sytuacji i stanu funkcjonowania okręgu. Po niepokojących informacjach o licznych aresztowaniach ppłk Liniarski zapewnił przełożonych o uzupełnieniu braków osobowych i powrocie podległego mu okręgu do normalnej pracy konspiracyjnej. W tym miejscu można zadać sobie pytanie, dlaczego dopiero pomiędzy 15 a 20 października KOB nadała takie raporty do KG AK, gdy taka możliwość z pewnością istniała już 8 października. Ten rozdźwięk czasowy należy połączyć z upadkiem powstania warszawskiego, które zakończone 2 października postawiło polskie podziemie w trudnej sytuacji. Dostanie się do niewoli gen. Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór” i zniszczenie miasta nadszarpaneły poważnie sieć łączności pomiędzy Komendą Główną a komendami okręgów.

³⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie (dalej: MSW), 0259/12/2, Protokół przesłuchania podejrzanego Liniarskiego Władysława z 10 VIII 1945 r. w Warszawie, 69–70.

³⁸ Janusz Szlaski, właśc. Janusz Szulc (ur. 1902 – zm. 1983) – w okresie I wojny światowej członek Polskiej Organizacji Wojskowej (dalej: POW). Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrzesniowej. Od 1940 r. służył w ZWZ. W 1941 r. mianowany komendantem Okręgu Nowogródek, którym pozostał do 1944 r. W okresie przeprowadzania akcji „Burza” pod jego komendą okręg wystawił kilka dużych zgrupowań partyzanckich, które następnie zostały rozbrojone przez Sowietaów. Uniknąwszy aresztowania, przedostał się za „linię Curzona”, trafiając na Białostocczyznę. W maju 1945 r. w ramach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj został mianowany delegatem na Okręg Radomsko-Kielecki. W lipcu aresztowany przez UBP, wyszedł na wolność w wyniku akcji „Radosława”. Po uwolnieniu przedostał się na zachód i zmarł na emigracji; Wanda Roman, „Szulc (Szlaski, Prawdzic-Szlaski) Janusz Feliks,” *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB) 49 (2013): 233–237.

³⁹ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Meldunek nr 582 z 15 X 1944 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej AK, b.m., 15 X 1944 r., 5.

Namaszczony na następcę „Bora” gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” po wydostaniu się z Warszawy musiał na nowo odtworzyć KG i powiązać ją siecią kontaktów z innymi podziemnymi ośrodkami. Zanim to jednak nastąpiło, pozycja gen. Okulickiego była nieskonkretyzowana, a przez pewien czas rzeczywistą komendę nad okręgami AK sprawował bezpośrednio Londyn.⁴⁰ Informacje o powstaniu i ogólnej sytuacji stale napływały na Białostoczczyznę, w związku z czym należy podejrzewać, że ppłk „Mścisław”, wiedząc o upadku powstania i dostaniu się do niewoli dowódcy AK, przyjął postawę wyczekującą. Wiele mówi ostatnie zdanie z depeszy z 20 października, w której deklarował wysłanie szczegółowych raportów kurierem. Wskazuje to na dość istotny fakt, iż najprawdopodobniej do ponownego nawiązania kontaktu pomiędzy KOB a KG AK doszło dopiero w drugiej połowie października 1944 r., po okresie trzech miesięcy zawieszenia. Nic nie wiadomo na temat tego, czy owe depesze oraz wspomniane raporty dotarły do gen. Okulickiego. W tym przypadku możemy mówić o pierwszej poważniejszej próbie nawiązania kontaktu pomiędzy oboma ośrodkami.⁴¹

Ostatnia depesza nadana w tym miesiącu pochodzi z 30 października 1944 r. Jej wydźwięk był dramatyczny. Zwracano uwagę na sowietyzację kraju oraz wywózki do ZSRS. Ich ofiarami mieli padać mężczyźni w wieku od 16 do 60 lat oraz kobiety do 50 roku życia. Specjalnie w tym celu miały być tworzone listy proskrypcyjne.⁴² Twierdzenia te znajdują oparcie w źródłach. Rzeczywiście w tym okresie doszło do masowych aresztowań Polaków na Białostoczczyźnie, którzy następnie zostali wywiezieni dwoma transportami do obozu NKWD w Ostaszkowie. Zorganizowana na przełomie października i listopada 1944 r. wywózka objęła grupę ok. 2 tys. osób,⁴³ o czym meldowali Ławrientijowi Berii bezpośrednio odpowiedzialni za to Wiktor Abakumow⁴⁴ i Ławrientij Canawa.⁴⁵

⁴⁰ W początkowym okresie sprawowania stanowiska dowódcy AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” korzystał z radiostacji pozostającej na wyposażeniu Inspektoratu Kieleckiego AK.

⁴¹ IPMS, Akta Prezydium Rady Ministrów 1939–1991, PRM. 176, Odpis depesz z 8 i 30 X 44 r. z Okręgu Białostockiego dla Prezesa Rady Ministrów, Londyn, 31 XII 1945 r., 5.

⁴² Ibid., 3.

⁴³ Kriwienko, „Raporty z Polski,” 43.

⁴⁴ Wiktor Abakumow (ur. 1908 – zm. 1954) – wysoki funkcjonariusz sowieckich służb specjalnych (m.in. NKWD i SMIERSZ). Jeden z zastępców Ławrientija Berii. W 1944 r. odpowiadał za działania NKWD wymierzone w polskie podziemie. Od 1946 do 1951 r. minister bezpieczeństwa państwowego Związku Sowieckiego. Stracony w 1954 r. w wyniku domniemanego udziału w sprawie leningradzkiej; Władimir Abarinow, *Opraczy z Katynia* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007).

⁴⁵ Ławrientij Canawa (ur. 1900 – zm. 1955) – wysoki funkcjonariusz sowieckich służb specjalnych. Od 1943 r. ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Pozostając na tym stanowisku do 1951 r., odpowiedzialny

Październikowa działalność pionu łączności radiowej nie umknęła uwadze Sowietów. Z całą energią przystąpili do próby rozpracowania i rozbitcia pozostających nadal na wyposażeniu KOB radiostacji. Niestety osiągnęli w tym spore sukcesy. Ponadto poważne problemy sprawiała kwestia dekryptażu, który po letnich stratach w szeregach szyfrantów nadal znajdował się w fazie organizacji. Na przełomie października i listopada przed Komendą Okręgu po raz pierwszy stanęła sprawa trudności w odszyfrowywaniu otrzymywanych depesz. W meldunku z 6 listopada, sygnowanym przez ppłk. „Mścisława” i przeznaczonym do nadania drogą radiową, znalazła się prośba dowódcy białostockiego okręgu o wgląd w pracę centrali w Londynie, która przekazywała do okręgu telegramy niezrozumiałym szyfrem. Problem ten miał być ponoć już wcześniej sygnalizowany w depeszy nr 584 okręgu do centrali z 28 października, na którą jednak odpowiedzi nie otrzymano.⁴⁶

Nie wiadomo, z czego to wynikało. Adnotacje na depeszach odszyfrowywanych w Londynie zawierają niekiedy informację o dacie złamania szyfru. Niestety w przypadku październikowych meldunków z Okręgu Białostockiego nastąpiło to dopiero pod koniec grudnia 1944 r.: odpowiednio dla depesz z 8 i 30 października – 29 grudnia 1944 r., natomiast dla depeszy z 20 października – 31 grudnia 1944 r.⁴⁷ Tak spore poślizgi pomiędzy otrzymaniem a odszyfrowaniem depesz w Londynie zdarzały się dość często, czym można wytłumaczyć zaistniałą sytuację. Drugą hipotezą może być brak zaufania centrali, podejrzewającej, że za odizolowanym linią frontu Okręgiem Białostockim stoją tak naprawdę prowadzący grę Sowietci, liczący na zdobycie szyfrów i poufnych danych. Jest to jednak hipoteza dość śmiała, zarazem nieoparta żadnymi wiarygodnymi źródłami.

Pomimo tych trudności okręg, podejmując się niebezpiecznego zadania nawiązania kontaktu z centralą, wystawił się na poważne uderzenie. Kolejne straty w personelu zaliczono w październiku, gdy przez służby sowieckie został aresztowany radiotechnik, niejaki Kobylewski.⁴⁸ W pionie łączności operacyjnej zajmował się naprawą radioaparatów nadawczo-odbiorczych,

był za represje wymierzone w ludność polską pozostałą za „linią Curzona” oraz likwidację polskiego podziemia na terenach Białorusi. W latach 1951–1952 zastępca ministra bezpieczeństwa Związku Sowieckiego. Aresztowany w 1953 r. jako człowiek Berii, zmarł dwa lata później w więzieniu; Abarinow, *Opracowy*.

⁴⁶ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Meldunek nr 588 z 6 XI 1944 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do szefa Sztabu Wojska Polskiego gen. Stanisława Kopańskiego, b.m., 6 XI 1944 r., 7.

⁴⁷ IPMS, Akta Prezydium Rady Ministrów 1939–1991, PRM. 176, Odpis z depesz z 8 i 30 X 44 r. z Okręgu Białostockiego dla Prezesa Rady Ministrów, Londyn, 31 XII 1945 r., 3, 5.

⁴⁸ Bliższych personaliów Kobylewskiego nie ustalono.

zatem był bardzo cennym specjalistą. Na domiar złego w trakcie rewizji znaleziono u niego sporą ilość części radiowych.⁴⁹

Był to jednak dopiero początek, a do kluczowych uderzeń Sowietów przeszli w początkach listopada. Przygotowane przez KOB raporty i meldunki, zawierające m.in. wspomnianą prośbę o wgląd do szyfrów, miały zostać nadane drogą radiową podczas kolejnej transmisji, ustalonej na noc z 6 na 7 listopada 1944 r. Sowietów obserwujący od dłuższego czasu wzmożoną aktywność radiową polskiego podziemia tym razem starannie się przygotowali. Przy wykorzystaniu stacji radionamiernikowych wykryto miejsce nadawania i przeprowadzono obławę, zakończoną pełnym sukcesem.

Siły sowieckie zaskoczyły polską obsługę radiostacji we wsi Franki-Pia-ski, położonej w powiecie wysokomazowieckim, będącym obszarem aktywności radiostacji nr 72. W ręce obławy wpadł ppor. Dąbrowski, szef łączności operacyjnej, radiotechnik Witold Kuczer ps. „Smoła”, radiooperator niejaki Wysiecki ps. „Bezas” (bliższe personalia nie są znane) oraz trzy łączniczki – Anna Czajkowska ps. „Plewka”, Natalia Mioduszevska ps. „Małgorzata” oraz trzecia, będąca osobistą łączniczką komendanta „Mścislawa”, nieznana jednak z imienia i nazwiska.⁵⁰ Niestety w trakcie śledztwa załamała się „Smoła”, który rozpoczął wyspę. Bardzo szybko zaczęła ona zataczać coraz szersze kręgi, finalnie obejmując ok. 70 osób z obu pionów łączności, doprowadzając do znacznego paraliżu podziemia. Kuczer wydał ponadto kod techniczny do radiostacji. Sytuacja była bardzo poważna. Podpułkownik „Mścisław” 11 listopada nakazał wysłać depeszę alarmową do Komendy Głównej, informując o wypadce.⁵¹

Po tym drugim już – w ciągu niespełna kilku miesięcy – przypadku utraty sprzętu radiowego ppłk „Mścisław” podjął decyzję o czasowym zawieszeniu działalności pionu łączności operacyjnej.⁵² Datowane na grudzień 1944 r. raporty dotyczące terroru sowieckiego i wywózek Polaków na wschód zostały wstrzymane.⁵³ Wznowienie działalności miało nastąpić dopiero trzy miesiące później, gdy tereny województwa białostockiego zostały w większości opuszczone przez jednostki frontowe Armii Czerwonej.

⁴⁹ Gwozdek, *Białostocki Okręg ZWZ-AK*, 92.

⁵⁰ *Ibid.*, 95.

⁵¹ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Meldunek nr 631 z 11 XI 1944 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej AK, b.m., 11 XI 1944 r., 14.

⁵² Krajewski i Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO*, 103.

⁵³ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Meldunek nr 632 z 3 XII 1944 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej w Londynie, b.m., 3 XII 1944 r., 15; Meldunek nr 634 z 12 XII 1944 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej w Londynie, b.m., 12 XII 1944 r., 16.

Do tego czasu Okręg Białostocki pozostawał w pełnej izolacji, pozbawiony łączności radiowej i oddzielony od reszty okręgów linią frontu.

Na zmianę sytuacji należało poczekać do początków 1945 r. 12 stycznia ruszyła potężna ofensywa Armii Czerwonej, która w krótkim czasie przesuwała linię frontu daleko poza obszar województwa białostockiego. Region, odciążony z nagromadzonych tam wcześniej jednostek wojskowych, mógł ponownie złapać oddech. Było to w szczególności ważne dla polskiego podziemia, odczuwającego od dłuższego czasu nacisk ze strony Sowietów dążących do rozbicia polskich ośrodków niepodległościowych. Ruszenie sowieckiej ofensywy rozwiązało jeden problem, odsłaniając drugi – bardziej poważny. Znalezienie się większości ziem polskich pod sowiecką okupacją stawiało pod znakiem zapytania dalszy sens istnienia polskiego podziemia, które teraz znalazło się w trudnej sytuacji. Rozterki te dość mocno trapiły dowódcę AK gen. „Niedźwiadka”. Ostatecznie podjął on 19 stycznia 1945 r. decyzję o rozwiązaniu podziemnej armii. Był to początek demontażu polskiego podziemia.

Z decyzją tą nie pogodził się komendant białostockiego okręgu – ppłk „Mścisław”. Ponadto podważył rzetelność tej informacji, której – co znamienne – nie otrzymał na piśmie, lecz dowiedział się o niej z audycji radia BBC. W zachowanej notatce ze stycznia 1945 r. ppłk „Mścisław” stwierdzał:

„Ze strony K[o]-m[en]d[an]ta AK ob. Niedźwiadka nie otrzymałem żadnych rozkazów ani drogą radiową ani przez kurierów, mimo, iż natchmianem po uwolnieniu zachodniej Polski nawiązałem łączność z KG.

Mimo iż utrzymywaliśmy i utrzymujemy stałą łączność z N[aczelnym]. W[odzem]. drogą radiową, nie otrzymałem rozkazu zlikwidowania pracy AK.

Żadne przemówienia ani rozkazy przez londyńskie BBC nie potwierdzone rozkazem Komendanta AK nie są dla mnie obowiązujące jako mogące być pewnego rodzaju tryki [sztuczki – A.Ś.] polityczne i przez sytuację polityczną wymuszone na Rządzie R.P. wbrew jego intencjom”⁵⁴

Pojawiająca się w notatce informacja o utrzymywaniu kontaktu radiowego nie ma jednak żadnego potwierdzenia w faktach. Po wpadce radiostacji i części personelu w listopadzie 1944 r. działalność pionu łączności radiowej została zawieszona. Potwierdza to także aktywność radiowa okręgu, który po wysłaniu kilku depesz w październiku zaprzestał nadawania aż do lutego 1945 r. Dopiero w tym miesiącu, w związku z przesunięciem się licznych jednostek wojskowych na zachód, pojawiły się warunki do prowadzenia swobodniejszej działalności konspiracyjnej. Poza tym warto jednak

⁵⁴ AIPN, MSW, 1566/17, Brulion listu komendanta Okręgu Białostockiego AK „Mścisława” do Komendy Głównej AK wyjaśniający przyczyny nieprzerwania prac organizacyjnych i akcji terrorystycznych, b.m., b.d., b.p.

zwrócić uwagę na sytuację, w jakiej znalazł się ppłk „Mścisław”. Informację o rozwiązaniu podległego sobie okręgu otrzymał nie drogą służbową, lecz dowiedział się o tym z audycji radiowej dopiero 8 lutego 1945 r. Stawiało to go w trudnym położeniu.⁵⁵

Ciężka sytuacja podziemia oraz uwolnienie województwa białostockiego od nacisku sił sowieckich musiały przyczynić się do decyzji o wznowieniu aktywnej działalności pionu łączności radiowej. Częściowo zreorganizowany powrócił do pracy w lutym 1945 r. Pierwsza udane nawiązanie kontaktu miało miejsce 22 lutego. To właśnie z tego dnia pochodzi kilka depeesz, skierowanych do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie oraz Komendy Głównej AK. Zawierały one m.in. raport z działalności Okręgu Białostockiego w styczniu.⁵⁶ Fakt ten wskazuje na dość istotną kwestię, że pomimo niepodporządkowania się rozkazowi rozwiązującemu AK ppłk „Mścisław” nadal uznawał zwierzchnictwo Naczelnego Wodza i Rządu RP na uchodźstwie. Wysłanie wspomnianych depeesz zbiegło się w czasie z przekształceniem Okręgu Białostok AK w samodzielną organizację, która przyjęła nazwę Armii Krajowej Obywateli. Tak w nazwie, jak i w strukturze organizacyjnej była ona w pełni kontynuatką dziedzictwa AK na Białostoczczyźnie. Jak sam podkreślał ppłk „Mścisław”, zmiana nazwy była podyktowana względami praktycznymi, aby swoją działalnością antysowiecką nie obciążać właściwej AK i polskiej reprezentacji politycznej za granicą.⁵⁷

Depesze zaadresowane do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie kontynuowały retorykę informowania polskich ośrodków za granicą o wydarzeniach w kraju. Ponownie znalazły się w nich informacje o dokonywanych przez Sowietów aresztowaniach wśród ludności polskiej, wywózkach, ale także o kontyngentach (przymusowych dostawach rzeczowych) i nastrojach wśród społeczeństwa. Pojawiła się tam m.in. wzmianka o sowieckiej propagandzie, mającej przygotowywać czerwonoarmistów do „oswobodzenia” Francji, ale także do wojny z Turcją, Japonią i... Wielką Brytanią. Przy tym

⁵⁵ Świerbutowski, „Stan łączności radiowej,” 58–59.

⁵⁶ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Meldunek nr 5 z 1 II 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do dowódcy AK Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”, b.m., 1 II 1945 r., 18.

⁵⁷ AIPN, MSW, 1566/17, Brulion listu komendanta Okręgu Białostockiego AK „Mścisława” do Komendy Głównej AK wyjaśniający przyczyny nieprzerwania prac organizacyjnych i akcji terrorystycznych, b.m., b.d., b.p. W wyżej cytowanym liście ppłk „Mścisław” stwierdza: „Doceniając znaczenie lojalności wobec rządu R.P. w Londynie po ogłoszeniu rozkazu o rozwiązaniu A.K. zmieniłem pozornie nazwę przyjmując O.A.K. [sic!], przemianowując dowódców na przewodników, zakazując wszelkiego ruchu w terenie zdradzającego istnienie organizacji, poza koniecznymi odruchami samoobrony”.

wszystkim Sowietci mieli wykazywać się powściągliwością jedynie wobec Stanów Zjednoczonych, czując przed nimi respekt.⁵⁸

Nawet jeśli twierdzenia te były wyolbrzymione, depesza ta oddawała atmosferę tamtych dni, dającą się coraz mocniej odczuć w Europie – nadciągającej zimnej wojny i rozejścia się interesów aliantów zachodnich z Sowietami. Była to rzecz, na którą najbardziej liczone w szeregach podziemia. Depesza z 22 lutego oddaje nastroje obecne w polskim społeczeństwie, które oczekiwało wybuchu kolejnej wojny światowej, tym razem pomiędzy niedawnymi sojusznikami. Według tzw. dołów podziemia miała to być szansa na wyzwolenie Polski spod jarzma Sowietów.⁵⁹

Oprócz cennych spostrzeżeń oddających atmosferę tamtych dni ze strony KOB mamy do czynienia z dość przemyślaną grą, obliczoną na przekazywanie polskiemu rządowi na uchodźstwie argumentów przeciw Sowietom. W rzeczy samej ppłk „Mścisław” oraz jego podkomendni nie mogli być świadomi, że decyzje o podziale Europy już definitywnie zapadły i nic nie można w tej sprawie zrobić. Dalej wierzyli, iż mocarstwa zachodnie nie pozostawią Polski na pastwę wschodniego agresora i że należy dekonspirować jego nieczne poczynania, wskazując prawdziwe oblicze sowieckiej okupacji. Między innymi w tym kontekście należy odczytywać dość naiwną prośbę KOB dotyczącą interwencji u rządów amerykańskiego i brytyjskiego, celem przysłania przez nie komisji do spraw zbadania zbrodni sowieckich w Polsce.⁶⁰

Wznowienie działalności przez białostocki pion łączności radiowej odbywało się z wielkimi problemami. Poza szyfrogramami o sytuacji na Białostocczyźnie i wyjaśnieniami ppłk. „Mścisława” trzecia depesza sygnalizowała problem z dekryptażem telegramów nadanych przez Komendę Główną 20 i 22 stycznia 1945 r. Załoga białostockiej radiostacji nie była w stanie ich odczytać, gdyż najprawdopodobniej nadal posługiwała się starymi szyframi oznaczonymi kryptonimami 113, 117, 432. Bardzo prawdopodobne, że właśnie te telegramy zawierały informację o rozwiązaniu AK i dalsze instrukcje dla komendanta okręgu. Niestety ich odbiór był niemożliwy, stąd całe zamieszanie wokół nieotrzymania rozkazu gen. „Niedźwiadka” i lista wyjaśnień na ten temat ze strony ppłk. „Mścisława”.⁶¹

⁵⁸ *Armia Krajowa*, 5:261.

⁵⁹ Marcin Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys* (Kraków: Znak, 2012), 430–431.

⁶⁰ Krajewski i Łabuszewski, „Meldunek sytuacyjny Przewodnika Białostockiego Okręgu AKO ppłk. Władysława Liniarskiego «Mścisława» nr 37 z 25 III 1945 r. (Aneks nr 6),” w *Białostocki Okręg AK-AKO*, 779–781.

⁶¹ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Radiogram nr 5 z 14 II 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej AK kryptonim „Kongo”, b.m., 21.

Przywrócenie połączenia radiowego zostało wykorzystane także do nadania zaległych depesz. Jedna z nich, pierwotnie datowana na 12 grudnia 1944 r., raportowała o fakcie wywiezienia pomiędzy 8 a 15 listopada z Białegostoku i Grodna 145 wagonów z aresztowanymi mężczyznami.⁶² Informacja ta została nadana z dość dużym opóźnieniem, gdyż dopiero 23 lutego.⁶³

Do kolejnej próby nawiązania kontaktu radiowego pomiędzy KOB a KG AK doszło 24 lutego. Zakończyła się ona połowicznym sukcesem, gdyż nadana przez KG depesza nr 1157 z 15 listopada była zaszyfrowana rysopisem 432, czyli wcześniej wskazanym przez KOB jako możliwym do odczytania przez jego szyfrantów. Nie zawierała ona klucza, ostatecznie uniemożliwiając jej odczytanie.⁶⁴ W depeszy zwrotnej białostocka radiostacja wysłała prośbę o jej wywoływanie codziennie od godz. 10.00 do 10.30, nawet w dni nieumówione.⁶⁵

Usilne starania pionu łączności radiowej nawiązania kontaktu z Komendą Główną i Londynem nie uszły uwadze Sowietów. Pomimo wycofania się większości oddziałów wojskowych z terenów województwa białostockiego na jego terytorium nadal pozostawały jednostki NKWD i Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (*Народный Комиссариат Государственной Безопасности*, dalej: NKGB), wyposażone w sprzęt radiolokacyjny. Dokładnie 28 lutego 1945 r. radiopelengator NKGB w Zambrowie ujawnił pracę radiostacji, która w kontakcie z Londynem posługiwała się numerem 18. Była to radiostacja KOB. Fakt jej działalności dzień później potwierdzono w Moskwie, która podała datę kolejnej emisji. W nocy z 1 na 2 marca grupa operacyjna złożona z sowieckich oddziałów lotnictwa i funkcjonariuszy UBP z Wysokiego Mazowieckiego zaskoczyła we wsi Grodzkie-Szczepanowięta obsługę radiostacji. Pomiędzy obławą a obstawą radiostacji wywiązała się walka. Części osób udało się jednak wyrwać z matni. Do tej grupy należał m.in. ppor. Tadeusz Gołaszewski ps. „Lis”, który był odpowiedzialny za fizyczną obstawę radiostacji. Wydarzenie to zapamiętał tak:

„2 marca 1945 r. uruchomiliśmy radiostację koło wsi Grodzkie-Szczepanowięta u Józefa Grodzkiego. Była to kolonia w lesie. 2 marca

⁶² Ibid., Meldunek nr 634 z 12 XII 1944 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej w Londynie, b.m., 16; „Komendant Okręgu Białystok do Centrali i do dowódcy AK: o terrorze władz sowieckich,” w *Armia Krajowa w dokumentach*, 5:266.

⁶³ Kriwienko, „Raporty z Polski,” 43.

⁶⁴ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Meldunek nr 9 z 24 II 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej AK kryptonim „Kongo”, b.m., 25.

⁶⁵ Ibid., Meldunek nr 21 z 25 II 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej AK, b.m., 26.

przyjechał także szef sztabu okręgu ppłk Wincenty Ściegienny «Las», który kazał nam uruchomić radiostację. Ja mu to odradzałem, gdyż poprzednim razem, jak nadawaliśmy na tej kolonii, to już słyszeliśmy zgrzyty w słuchawkach, czyli goń [sic!] geometryczna nas namierzyła. Mówię zatem: «Panie pułkowniku, przejedziemy dziesięć kilometrów w drugą stronę i nas nie namierzą, bo tutaj jest niebezpiecznie i mogą nas namierzyć». Odpowiedź padła: «Nie, tutaj w tym miejscu, bo muszę powiadomić Londyn w jakich warunkach my pracujemy». No to ja mówię «Jak się pan nie boi, to ja też».

Uruchomiliśmy tę radiostację, i niedługo później słyszymy kanonadę po budynkach. To była kompania NKWD z Zambrowa. Wszyscy skryli się za chatą, a my razem z radiotelegrafistą zaczęliśmy zwijać radiostację. Był to aparat nadawczo-odbiorczy AP4, amerykański [sic! Radiostacje AP4 były produkowane przez Polskie Wojskowe Warsztaty Radiowe w Stanmore pod Londynem, zatem nie były amerykańskimi radiostacjami – A.Ś.]. Odbezpieczyłem pistolet i mówię do radiotelegrafisty «Ludwik pilnuj się, bo ja ten teren znam, to może uda nam się wyjść z tego». Kanonada po budynkach trwa. Patrząc, jest dziura w płocie. Wyłażę przez tę dziurę, a tutaj 10 czy 12 ruskich leży w rowie. Puściłem im serię nad głowami, tak z dwadzieścia centymetrów ponad i przebiegliśmy od nich w odległości metra. Zaczęli dopiero strzelać, jak byliśmy już z pięćdziesiąt metrów w lesie, Panu Bogu w okno, byli tak przestraszeni. W taki sposób uciekliśmy, wynosząc radiostację».⁶⁶

Sowietom i polskiej bezpiece udało się całkowicie zaskoczyć partyzantów. Obsługa radiostacji do czasu potyczki z siłami obławy zdołała nadać najprawdopodobniej tylko kilka depesz, w tym jedną skierowaną do polskiego rządu w Londynie z informacjami z województwa białostockiego. Tak jak poprzednie tego typu depesze informowała ona o licznych aresztowaniach i bestialstwach popełnianych przez NKWD.⁶⁷

Pomimo uratowania aparatu radionadawczego największą stratę Okręg Białostocki poniósł w osobie ppłk. Wincentego Ściegiennego ps. „Las”,⁶⁸

⁶⁶ „Relacja Tadeusza Gołaszewskiego «Lisa»,” Archiwum Notacji OBEN IPN w Białymstoku, b.d., transkrypcja z nagrania video.

⁶⁷ IPMS, Akta Prezydium Rady Ministrów 1939–1991, PRM. 176, Odpis depeszy z województwa białostockiego dla Prezesa Rady Ministrów, Londyn, 2 III 1945 r., 58.

⁶⁸ Wincenty Ściegienny (ur. 1899 – zm. 1968) – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W 1935 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie, uzyskując stopień kapitana dypl. W trakcie kampanii wrześniowej oficer sztabowy Armii Karpaty. Internowany na Węgrzech, zdołał przedostać się do Francji, a potem do Wielkiej Brytanii. Zgłosił się do służby w kraju i w nocy z 3 na 4 IX 1942 r. został zrzucony do kraju, niedaleko Łyszkowic. Przydzielony do Okręgu Białostok AK na stanowisko szefa sztabu. Funkcję tę pełnił do 2 III 1945 r., gdy został aresztowany przez NKWD. Osadzony najpierw w Białymstoku, potem w Warszawie

szefa sztabu KOB. Raniony w nogę, dostał się w ręce obławy, która jednak nie zdołała odkryć jego prawdziwej tożsamości.⁶⁹ Poza „Lasem”, ukrywającym się pod nazwiskiem konspiracyjnym Stanisław Wydrychewicz, aresztowani zostali także Stanisław Piekarski, Grzegorz Duchnowski, Bolesław Zaniewski i Bolesław Wnorowski. Jak wynika ze specjalnego doniesienia Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, w grupie zatrzymanych osób znalazł się łącznik, przybyły prosto z Warszawy.⁷⁰

Zaskoczenie białostockiej radiostacji, zaledwie tydzień po ponownym wznowieniu działalności, było poważnym ciosem. Wpadka ppłk. Ściegienego dopełniła jedynie obrazu tragedii. Skuteczna walka Sowieców z pionem łączności radiowej KOB doprowadziła do podważenia sensu dalszej pracy przez część obsługi, wystawionej na poważne niebezpieczeństwo. Według oświadczenia złożonego już po wojnie przez Ludwika Iwasińskiego po tym wydarzeniu miał zaprzestać czynnej działalności w ramach pionu łączności operacyjnej. Była to kolejna poważna strata, gdyż pion utracił postać doświadczonego radiotelegrafisty, którego umiejętności w tamtej sytuacji były na wagę złota.⁷¹

Bolesna lekcja, jaką zaznało podziemie białostockie na początku marca 1945 r., spowodowała większą ostrożność. W tamtym momencie na stanie KOB pozostał ostatni sprzęt łączności, dwa nadajniki i jeden odbiornik. Jego utrata oznaczałaby całkowite przerwanie łączności radiowej pomiędzy okręgiem a KG AK i Londynem. W związku z tym niebezpieczeństwem obrano bardziej ostrożną taktykę, ograniczając fazy nadawania do minimum. Starano się uniknąć błędu popełnionego pod koniec lutego, gdy częstotliwość emisji spowodowała namierzenie radiostacji i jej rozbitcie.

Mając to na uwadze, do ponownego nawiązania łączności radiowej doszło pod koniec marca 1945 r., po czym białostocka radiostacja zamilkła według dostępnych źródeł na dwa tygodnie. W depeszach nadanych w dniach 27–29 marca okręg przekazał Londynowi i Komendzie Głównej informacje o dalszych represjach sowieckich wymierzonych w polskie społeczeństwo i o stosowanych przez NKWD metodach przesłuchań. Demaskowano przy

i Rawiczu. Wyszedł na wolność w wyniku amnestii w 1945 r.; Krzysztof Tochman, „Ściegieny Wincenty Bartłomiej,” *PSB* 50 (2015): 182–185.

⁶⁹ AIPN, Naczelną Prokuraturę Wojskową w Warszawie, 837/643, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, Warszawa, 31 VII 1945 r., 6–7.

⁷⁰ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 045/12, Specjalne doniesienie do ministra bezpieczeństwa publicznego płk. Radkiewicza, Białystok, 10 III 1945 r., 47.

⁷¹ *Ibid.*, 012/849, Oświadczenie Ludwika Iwasińskiego, b.d., b.m., 8–9.

tym prawdziwy obraz komunistycznego rządu, jako marionetkowego w rękach sowieckich, określając go wprost „fikcją dla Anglosasów”.⁷²

Radiostacja białostocka ponownie odezwała się 14 kwietnia, przysyłając zaadresowaną do gen. „Niedźwiadka” depeszę w sprawie nieotrzymania żadnych rozkazów i wytycznych dotyczących dalszej pracy. Ponadto zaniepokojenie ppłk. „Mścislawa” wywołał fakt, że pomimo dostarczenia do Komendy Głównej drogą kurierską raportów i sprawozdań nie otrzymał na nie zwrotnych pokwitowań.⁷³ Podpułkownik Liniarski nie mógł w tamtym momencie wiedzieć, że zaledwie dwa tygodnie wcześniej Komendą Główną wstrząsnęła wieść o aresztowaniu przez Sowietów gen. Okulickiego wraz z piętnastoma przedstawicielami PPP. Ponowne nawiązanie stałego kontaktu pomiędzy komendą okręgu a Komendą Główną nastąpiło zatem w bardzo trudnym okresie. Sytuacji nie poprawiała sprawa sprzeciwu ppłk. „Mścislawa” wobec rozwiązania AK. W połowie marca, najprawdopodobniej 15, radiostacja białostocka po raz pierwszy od dłuższego czasu odebrała i rozszyfrowała wiadomość z Komendy Głównej. Było to możliwe dzięki zastosowaniu przez radiotelegrafistów KG starego rysopisu 113, o którym już wcześniej wspominała komenda białostocka. W depeszy zwrotnej białostocka radiostacja nadała informację o wysłaniu do KG swojej szyfrantki na przeszkolenie.⁷⁴

Ten połowiczny sukces został szybko przekreślony dynamicznie zmieniającą się sytuacją w strukturach PPP. Niezrealizowany projekt organizacji NIE ustąpił wkrótce Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, kierowanej przez płk. Jana Rzepeckiego ps. „Prezes”.⁷⁵ Rzepecki był postacią niejednoznaczną, z dystansem odnoszącą się do prowadzenia dalszej działalności zbrojnej, a przy tym nie ukrywał swych antypatii wobec ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław”.⁷⁶ Znamionuje to dalsza wymiana korespondencji radiowej pomiędzy oboma ośrodkami. W nadanych 2 maja przez Okręg

⁷² Ibid., 526/1, Meldunek nr 634 z 12 XII 1944 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej w Londynie, b.m., 16; „Komendant Okręgu Białostok do centrali i do Komendy Głównej AK: o terrorze NKWD” w *Armia Krajowa w dokumentach*, 5:329.

⁷³ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Meldunek nr 48 z 4 IV 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do dowódcy AK Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”, b.m., 30.

⁷⁴ Ibid., Meldunek nr 10 z 19 III 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Komendy Głównej AK kryptonim „Kongo”, b.m., 27.

⁷⁵ „Płk. Rzepecki do P.O. Naczelnego Wodza: o opornym rozwiązywaniu AK – wniosek o rozwiązanie organizacji «NIE» – projekt utworzenia kierownictwa oporem kraju,” w *Armia Krajowa w dokumentach*, 5:371.

⁷⁶ Andrzej Krzysztof Kunert i Tomasz Szarota, red., *General Stefan Rowecki „Grot” w relacjach i w pamięci zbiorowej* (Warszawa: „Rytm”, 2003, wyd. 2), 54.

Białostocki depeszach dawało się odczuć narastającą frustrację wynikającą z działalności KG. W jednej z depesz ppłk „Mściśław” raportował o zachowaniu ppłk. Szlaskiego, który przebywając na terenie białostockiego okręgu, poprzez swoją kurierkę NN ps. „Kotka” miał rozpowszechnić informację, że Liniarski został usunięty ze stanowiska komendanta okręgu, a na jego miejsce niedługo zostanie przysłany ktoś nowy. Ponadto w depeszy pojawiły się oskarżenia ppłk. „Mściśława” wobec nieskonkretyzowanych osób z otoczenia płk. Rzepeckiego, które miały prowadzić przeciwko niemu wrogą propagandę. Konkluzja zawierała prośbę o skierowanie z Komendy Głównej specjalnego wysłannika z zadaniem zbadania prawdziwego obrazu sytuacji w okręgu.⁷⁷ Druga depesza z tego dnia kwitowała odbiór sześciu wiadomości (nr 005, 006, 007, 465, 261, 740), które miały zostać odszyfrowane,⁷⁸ natomiast trzecia – ostatnia – zawierała sprawozdanie ze stopnia zorganizowania okręgu. Ze sprawozdania wynikało, i było to bardzo bliskie prawdzie, że Okręg Białostocki zdołał odbudować swój potencjał sprzed roku, a opór społeczeństwa wobec reżimu na tym terenie stale wzrasta. Była to ze strony ppłk. „Mściśława” subtelna próba uzasadnienia potrzeby dalszej pracy konspiracyjnej.⁷⁹

Korespondencja radiowa z 2 maja nie zakończyła jednak nieporozumień. Zaledwie dziesięć dni później – 12 maja – radiostacja białostocka w depeszy do Komendy Głównej informowała: „Szyfrantka nasza wysłana na kurs do K[omendy].G[łówniej]. wróciła z niczem. Podobno nie macie łączności r[a]d[iowej] z nami. Ponad 30 dep[esz] waszych pisane szyfrem dla nas nie znanym. Dlatego przerywam koresp[ondencję] z naszej strony”.⁸⁰

Ciągające się od lutego 1945 r. problemy w komunikacji radiowej pomiędzy KOB a Komendą Główną ostatecznie nie zostały rozwiązane. Oba ośrodki zmagające się z pogarszającą się sytuacją podziemia nie były w stanie nawiązać ich na stabilnym poziomie. Choć problemy wynikały z obu stron, można odnieść wrażenie, że część przeszkód generowała sama Komenda Główna, nastawiona dość chłodno wobec osoby ppłk. „Mściśława”.

⁷⁷ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Meldunek nr 64 z 25 IV 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mściśław” do dowódcy AK, b.m., 33.

⁷⁸ Ibid., Radiogram nr 70 z 1 V 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mściśław” do Komendy Głównej AK kryptonim „Murzyn”, b.m., 34.

⁷⁹ Ibid., Meldunek nr 63 z 25 IV 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mściśław” do dowódcy AK, b.m., 32.

⁸⁰ Ibid., Radiogram nr 71 z 1 V 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mściśław” do Komendy Głównej AK kryptonim „Murzyn”, b.m., 35.

Pomimo przerwania łączności radiowej z Komendą Główną Okręg Białostocki utrzymywał ją w dalszym ciągu z Londynem. Depesze nadane w dniach 22 kwietnia i 2 maja do Londynu informowały o wzmagającym się terrorze sowieckim, ale również o następującym poborze do armii gen. Zygmunta Berlinga. W depeszach tych nadal utrzymuje się wiara w moc sprawczą polskiego rządu, jakoby mogącego wpłynąć na państwa alianckie. Niestety były to złudne nadzieje.⁸¹

Kontakt ze Sztabem Naczelnego Wodza w Londynie utrzymywano przez cały maj, choć jak już wspomniano, zaczął się on ograniczać wyłącznie do przesyłania informacji na temat stosowanego terroru i metod działania komunistów. W jednej z depesz, nadanej 12 maja 1945 r., donoszono: „Tortury przewyższają okrucieństwem gestapowców np. badanemu wyciąga się szczypcami język i od spodu przypala ogniem palącej się benzyny. Badany przeważnie umiera od zakażenia”⁸²

Efekt takich depesz, obliczony na wywołanie wstrząsu w świecie zachodnim, nie mógł jednak być duży. Depesza została nadana zaledwie cztery dni po zakończeniu II wojny światowej w Europie. W tamtym momencie ostatnią rzeczą, o jakiej myślał świat, była konfrontacja z Sowietami w obronie Polski. Wiadomości takie, będące nawet w posiadaniu polskiego rządu na uchodźstwie, nie mogły przebić się do ogólnej świadomości społeczeństw zachodnich. Gabinet Tomasza Arciszewskiego, powstały w listopadzie 1944 r., był rządem, z którym alianci zachodni się nie liczyli i uznawali go jedynie ze względów formalnych. Koniec wojny niósł za sobą wiatr zmian, który miał także dotknąć Polskę. Sytuacja była absolutnie patowa.

Z sytuacji musiał także zdawać sobie sprawę ppłk Władysław Liniarski „Mścisław”. Konflikt pomiędzy Anglosasami a Związkiem sowieckim, na który tak liczyli zarówno szeregowi żołnierze organizacji białostockiej, jak i – jak można się domyślać – zapewne także sam „Mścisław”, ostatecznie nie ziścił się. W maju 1945 r. Okręg Białostocki podporządkował się tworzonym przez płk. Rzepeckiego strukturom Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Liniarski pod wpływem dramatycznie zmieniającej się sytuacji oraz prowadzonych rozmów z Delegaturą zmienił ocenę położenia podziemia, odnotowując: „Opór Polski przeciw agresji Rosji nie może jednak znajdować

⁸¹ „Komendant Okręgu Białostok do rządu RP w Londynie o poborze do wojska siedemnastu roczników,” w *Armia Krajowa w dokumentach*, 5:371; „Komendant Okręgu Białostok do dowódcy AK: terror NKWD – pobór do wojska rocznika 1928,” w *ibid.*, 368–369; „Komendant Okręgu Białostok do centrali: o wzmagającym się terrorze NKWD i żołnierze Berlinga,” w *ibid.*, 351.

⁸² AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Radiogram nr 85 z 3 V 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław” do Rządu Polskiego w Londynie, 40; „Komendant Okręgu Białostok do centrali o terrorze NKWD,” w *Armia Krajowa w dokumentach*, 5:394.

wyrazu w wystąpieniach zbrojnych, do których rwą się bardziej zapalne jednostki i grupy”.⁸³

Pomimo funkcjonowania w ramach nowej struktury Okręg Białostocki nie zaprzestał nadawania. Na przestrzeni maja i czerwca do transmisji doszło dwukrotnie. Miało to miejsce 17 maja i 5 czerwca, gdy do Londynu ponownie przesłano raporty odnotowujące zbrodnie sowieckie. Wspomina się w nich m.in. o pacyfikacjach dokonywanych przez NKWD na ludności cywilnej w celu stłumienia oporu Białostoczczyzny.⁸⁴

Po 5 czerwca w dostępnych materiałach źródłowych nie znajdują się jakiegokolwiek informacje poświadczające dalszą przesyłkę depech ze strony białostockiej radiostacji. Jednak fakt rozbicia jej dopiero w drugiej połowie lipca 1945 r. sugeruje, że mogła być nadal czynna. Według raportu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku przedstawiała w dalszym ciągu aktywność, co stało się przyczyną jej wykrycia i finalnego rozbicia. W specjalnym doniesieniu sporządzonym przez białostocką bezpiekę znajduje się informacja, że radiostacja ppłk. „Mścislawa” w drugiej połowie lipca nawiązała łączność radiową z Londynem i wyznaczyła datę transmisji na godzinę 22.00 20 lipca 1945 r. Skierowane do jej rozbicia dwie grupy operacyjne Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z Wysokiego Mazowieckiego zdołały ją wykryć za pomocą pelenatorów. Obsługa radiostacji została wykryta 15 minut po północy 21 lipca w odległości półtora kilometra od miejscowości Kowalewszczyzna, na kolonii Dworakowskiego. W wyniku tej akcji wpadł radiooperator niejaki Wiśniewski ps. „Stasiek” oraz członek ochrony Julian Dworakowski. Trzem ludziom z obsługi radiostacji udało się uciec. W ręce bezpieki dostał się jednak cały sprzęt radiotechniczny, znajdujący się jeszcze na stanie okręgu białostockiego. Były to dwie radiostacje typu NSP o numerach 61 i 176, odbiornik typu OSB numer 915, zapas suchych baterii, telefon i klucz do odczytywania telegramów. Był to koniec pionu łączności radiowej Okręgu Białystok AK.⁸⁵

⁸³ Milewski, *Władysław Liniarski*, 41.

⁸⁴ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 526/1, Radiogram nr 96 z 12 V 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścislaw” do gen. Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór” Naczelnego Wodza w Londynie, b.m., 44; Radiogram alarmowy nr 98 z 17 V 1945 r. komendanta Okręgu AK kryptonim „Sarna” ppłk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścislaw” do Rządu Polskiego w Londynie, b.m., 52; „Komendant Okręgu Białystok do centrali: wzmagający się terror sowiecki,” w *Armia Krajowa w dokumentach*, 5:416–417; „Komendant Okręgu Białystok do Naczelnego Wodza: pacyfikacja w powiecie Wysokie Mazowieckie,” w *ibid.*, 419.

⁸⁵ AIPN Bi, WUSW w Białymstoku, 045/12, Specjalne doniesienie do ministra bezpieczeństwa publicznego płk. Radkiewicza 25 VII 1945 r., Białystok, 15–16.

Niewiele ponad tydzień po rozbiciu ostatniej radiostacji pozostającej na stanie Komendy Okręgu Białostok w Brwinowie pod Warszawą w zastawiony kocioł wpadł ppłk Liniarski.⁸⁶ Do wpadki „Mścisława” doszło po jego naradzie z płk. Janem Mazurkiewiczem ps. „Radosław”, który był delegatem na Obszar Centralny, w skład którego wszedł Okręg Białostocki. Był to smutny finał białostockiej konspiracji. Z drugiej strony aresztowanie „Mścisława” zdjęło z niego ciężar podjęcia decyzji o zakończeniu walki zbrojnej i wyjściu z konspiracji. W tym czasie Okręg Białostocki był nadal zagrożony w stawianiu zbrojnego oporu komunistom. Sytuacja skomplikowała się 28 czerwca 1945 r., gdy powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, w skład którego wszedł były premier Stanisław Mikołajczyk. Niedługo później cywilne struktury PPP uległy rozwiązaniu, a z więzienia płk Mazurkiewicz wezwał żołnierzy AK do ujawniania się.

W trakcie śledztwa prowadzonego przeciwko „Mścisławowi” wśród wielu zarzuconych mu czynów znalazło się oskarżenie „o nadawanie depeesz oczerniających Związek Radziecki”.⁸⁷ Abstrahując od groteskowości tego oskarżenia w ustach przedstawiciela ówczesnej prokuratury wojskowej, pokazuje to uwagę, jaką komuniści przykładali do rozłożenia nad Polską parasola dezinformacji. Równoległe do prowadzonych działań umacniających władzę komunistyczną starali się zapobiec wszelkim przeciekom informacji z kraju, które mogłyby w jakikolwiek sposób zaszkodzić legitymizacji ich władzy.

Taktyka informowania świata zachodniego o zbrodniach sowieckich zawodła. Choć była ona solą w oku komunistów, nie doprowadziła – i nie mogła doprowadzić – do jakiegokolwiek zmiany. Alianci zachodni całkowicie zdawali sobie sprawę z braku podmiotowości polskich komunistów, którzy byli marionetkami w rękach Stalina. Zachód, skoncentrowany na pokonaniu hitlerowskich Niemiec, nie mógł i nie chciał wsłuchać się w tragedię polskiego narodu, która odbywała się także na terenach Białostoczczyzny. Polski rząd na uchodźstwie, choć dysponował poważnymi argumentami, nie mógł w tej materii nic zrobić.

Pomijając wydźwięk propagandowy działalności informacyjnej Okręgu Białostok AK należy stwierdzić, że jego pion łączności radiowej nie zdołał w pełni rozwinąć swojej działalności, ograniczając się do komunikowania Londynowi informacji o zbrodniach sowieckich. Za sukces niewątpliwie należy uznać przetrwanie tego pionu aż do lipca 1945 r. Stało się tak, pomimo niesprzyjających warunków, w jakich musiał działać. Pion ten odniósł przy tym wiele porażek. Począwszy od wyłonienia się go w obrębie Okręgu

⁸⁶ Milewski, *Władysław Liniarski*, 41.

⁸⁷ AIPN, MSW, 0259/12/2, Protokół przesłuchania podejrzanego Liniarskiego Władysława z 10 VIII 1945 r. w Warszawie, 69–70.

Białostockiego, aż po jego zlikwidowanie przez komunistyczne organy siłowe, nie udało się nawiązać i utrzymać stałego kontaktu radiowego. Jego początki były naznaczone utratą sprzętu na rzecz okupanta niemieckiego. Sytuacja w niewielkim stopniu zmieniła się po nastaniu okupacji sowieckiej. Do samego końca pion łączności radiowej borykał się z poważnym zagrożeniem ze strony służb sowieckich i polskich. Dwukrotnie – w listopadzie 1944 r. i marcu 1945 r. – był dezorganizowany przez skuteczne obławy, które sukcesywnie pomniejszały personel i sprzęt na wyposażeniu KOB. Zaskakujące przetrwanie tego pionu aż do lipca 1945 r. było efektem wielkiego poświęcenia żołnierzy łączności, którzy niejednokrotnie narażali swoje życie, ratując sprzęt i poufne dane. Niestety ich oddanie sprawie częściowo poszło na marne, gdyż Okręg Białostocki do samego końca nie zdołał stworzyć niezawodnej sieci łączności radiowej z Komendą Główną AK ani z jej sukcesorką, Delegaturą Sił Zbrojnych na Kraj.

Bibliografia

Archiwalia

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie
Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie
Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
Akta Prezydium Rady Ministrów 1939–1991

Źródła opublikowane

- Tadeusz Pełczyński et al., red., *Armia Krajowa w dokumentach*. T. 1–6. Londyn: Studium Polski Podziemnej, 1981.

Opracowania

- Abarinow, Władimir. *Oprawcy z Katynia*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007.
Bieniecki, Kajetan. *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*. Warszawa: Bellona, 2005. Wyd. 2.
Figura, Janusz, i Zdzisław Gwozdek. „Szkolenie wojskowe żołnierzy ZWZ (AK) w okręgu białostockim.” *Białostoczczyzna* nr 4/20 (1990): 19–22.
Gwozdek, Zdzisław. *Białostocki Okręg ZWZ-AK*. T. 3, *Wsypy i aresztowania*. Białystok: Towarzystwo Edukacji Niestacjonarnej „Pro Studio”, 1996.
Krajewski, Kazimierz, i Tomasz Łabuszewski. *Białostocki Okręg AK-AKO. VII 1944 – VIII 1945*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen; Dom Wydawniczy Bellona, 1997.
Kriwienko, Siergiej. „Raporty z Polski.” *Karta* nr 15 (1995): 28–52.
Kunert, Andrzej Krzysztof, i Tomasz Szarota, red. *Generał Stefan Rowecki „Grot” w relacjach i w pamięci zbiorowej*. Warszawa: „Rytm”, 2003. Wyd. 2.

- Majecki, Henryk. *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie (1944–1947)*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1969.
- Milewski, Jan Jerzy. „Przyczynek do biografii Józefa Przybyszewskiego.” *Studia Łomżyńskie* 7 (1996): 77–80.
- Milewski, Jan Jerzy. *Władysław Liniarski (1897–1984). Komendant białostockiego okręgu ZWZ-AK-AKO*. Białystok: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział, 2016.
- Mołdawa, Tadeusz. *Ludzie władzy 1944–1991: władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*. Warszawa: PWN, 1991.
- Orłowska, Edwarda. *Pamiętam jak dziś*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1973.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. Armia Krajowa*. T. 3. Londyn: Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, 1950.
- Potocki, Mieczysław. *Między Dźwinią a Wilią. Wspomnienia żołnierza Armii Krajowej Ziemi Wileńskiej*. Warszawa: Prohibita, 2008.
- Rembacka, Katarzyna. *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*. Szczecin–Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2020.
- Roman, Wanda. „Szulc (Szlaski, Prawdzic-Szlaski) Janusz Feliks.” *Polski Słownik Biograficzny* 49 (2013): 233–237.
- Siemaszko, Zbigniew. *Łączność i polityka 1939–1946: zbiór opracowań*. Lublin: Norbertinum, 2011. Wyd. 2.
- Świerbutowski, Adrian. „Stan łączności radiowej Białostockiego Okręgu AK na przełomie 1944/1945 r. i jego wpływ na rozwiązanie Armii Krajowej w województwie białostockim.” *Societas Historicorum* nr 81 (2020): 58–64.
- Tochman, Krzysztof. „Ściegienny Wincenty Bartłomiej.” *Polski Słownik Biograficzny* 50 (2015): 182–185.
- Zagórski, Andrzej. *Dział Łączności Operacyjnej: łączność radiowa (1943–1945)*. T. 1–2. Kraków: Tow. Sympatyków Historii, 1999.
- Zaremba, Marcin. *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*. Kraków: Znak, 2012.
- Żarski-Zajdler, Władysław. *Ruch oporu w latach 1939–1944 na Białostocczyźnie. Referat materiałowy*. Cz. 1. Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1966.

Internet

- „Godlewski Edward, Józef.” dws-xip.com. Dostęp lipiec 17, 2022. <https://www.dws-xip.com/PW/bio/g8.html>.
- „Kaufman Władysław.” dws-xip.com. Dostęp lipiec 18, 2022. <https://www.dws-xip.com/PW/bio/k34b.html>.
- „Książki. Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. I, cz. 1.” ipn.gov.pl. Dostęp lipiec 17, 2022. <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/13377,Armia-Krajowa-w-dokumentach-19391945-t-I-cz-1.html>.

Nagrania video

- „Relacja Tadeusza Gołaszewskiego «Lisa».” Archiwum Notacji OBEN IPN w Białymstoku. B.d. Transkrypcja z nagrania video.

STRESZCZENIE

Adrian Świerbutowski, Pion łączności radiowej w ramach Okręgu Białystok Armii Krajowej-Armii Krajowej Obywateli

Artykuł porusza zagadnienie sposobu funkcjonowania i działalności pionu łączności radiowej Okręgu Białystok AK. Analizuje dzieje tego pionu, począwszy od jego utworzenia w marcu 1944 r. (po rozwiązaniu Okręgu Białystok AK), po jego rozbitcie w wyniku oblavy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w lipcu 1945 r. W trakcie ponadrocznej działalności pionu Okręg Białystok nadał kilkadziesiąt depeesz – skierowanych zarówno do polskich władz w Londynie, jak i Komendy Głównej. Prezentowały one różne informacje, czasami bardzo ważne, inne natomiast nakreślały panującą na Białostocczyźnie sytuację, w szczególności obraz okupacji sowieckiej.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, Armia Krajowa, Okręg Białystok AK, Armia Krajowa Obywateli, Londyn, łączność radiowa, radiostacje, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, okupacja sowiecka

SUMMARY

Adrian Świerbutowski, The Radio Communications Division within the Białystok District of the Home Army-the Civic Home Army

This article deals with the functions and activity of the radio communication division of the Home Army in the Białystok District. The history of this department is presented, starting from its creation in March 1944 (after the dissolution of the Home Army in the Białystok Area), to its disintegration as a result of a manhunt conducted by the Public Security Office in July 1945. During more than a year's activity, the Białystok District sent dozens of dispatches – both to the Polish authorities in London and to Command Headquarters. These dispatches concerned various and sometimes very important matters, which included reports outlining the prevailing situation in the Białystok region, in particular the extent of the Soviet occupation.

Keywords: World War II, Home Army, Białystok District of Home Army, Home Army of the Citizens, London, radio communication, radio stations, Polish Committee of National Liberation, Soviet occupation

ZUSAMMENFASSUNG

Adrian Świerbutowski, Die Funkabteilung des Bezirks Białystok der Heimatarmee-Bürgerlichen Heimatarmee

Der Aufsatz befasst sich mit der Funktionsweise und Tätigkeit der Funkabteilung des bürgerlichen Bezirks Białystok der Heimatarmee. Sie analysiert die

Geschichte dieser Division von ihrer Gründung im März 1944 (nach der Auflösung des regulären Białystok-Bezirks der Heimatarmee) bis zu ihrer Auflösung im Zuge der Fahndung des Amtes für öffentliche Sicherheit im Juli 1945. Im Laufe der mehr als einjährigen Tätigkeit der Division hat der Bezirk Białystok mehrere Dutzend Depeschen an die polnischen Behörden in London und an das Hauptquartier versendet. Sie präsentierten verschiedene wichtige Informationen, während andere die vorherrschende Situation in der Region Białystok, insbesondere das Bild der sowjetischen Besatzung, darstellten.

Schlüsselwörter: Zweiter Weltkrieg, Heimatarmee, Heimatarmee Bezirk Białystok, Bürgerliche Heimatarmee, London, Funkverkehr, Radiosender, Polnisches Komitee der Nationalen Befreiung, Sowjetische Besatzung